

# SumaStyli, Morze

[Zwrotka 1: Skor]

Widzę niebo wkładające na siebie ciemne szaty  
Giną gwiazdy i echa was, w tym cięte piorunami maszty  
Szukam ostatniej ocalałej tratwy  
Niemal każdy, po tym sztormie wstąpiłby w poczet fal  
Gniewne morze przybrało w ferworze wojenne barwy  
Bijąc w skały, w podłoże, kradnie mi grunt pod nogami  
Wiatr się wzmacnia, by zabić, by przerodzić się w huragan  
Wypuścić swoje tornada, morze toczy boje nadal  
Żagle grozy swej rozkłada, ja widokiem się napawam  
Nagle deszcz przestaje padać, nagle woda broń swą składa  
Morski front przestaje władać, słońce wschodzi na piedestał  
Morze cichnie, skrywając tajemnice w swoich falach  
Morze milknie i zostawia cichą pamięć po swych gestach  
I tylko ta serca wiara pozwalała mi tutaj przetrwać  
Bym wsłuchał się w ten gniew fal i spisał te zjawiska  
Artysta wsłuchany w morze na skraju urwiska

[Refren: Buka x Skor]

Otaczają mnie szwadrony fal i tonę w morza dźwiękach  
Słyszę melodie dna, gdy wypełnia się tym głębia  
To przepowiednia w perłach, świecących, jak zorze  
Tylko ja i ma poezja, jak rozszalałe morze  
Otaczają mnie szwadrony fal i tonę w morza dźwiękach  
Słyszę melodie dna, gdy wypełnia się tym głębia  
To przepowiednia w perłach, świecących, jak zorze  
Tylko ja i ma poezja, jak rozszalałe morze

[Zwrotka 2: Buka]

Czuję chłód, wiatr wzmacnia moje ciało, ostre fale  
Mój duch napawa mnie odbiciem lustr w oceanie słów  
Czasem tonę, gdy wena odpływa jak morze  
Wielka cena, kiedy tworzę prozę tylko w szarym kolorze  
Ust blokada, odpływ zmienia się w huragan  
I znów pada deszcz, dreszcz, myśl na wielośladoch  
Huk, czasem dźwięk do szalu doprowadza  
Wdech, zamarzam, jak morza tafla, wydech, spływam jak kra  
Po powierzchni nagrań i popłoch się ulatnia  
Pasja ukryta jak bałwan morski, upijam się w falach morskich  
Szlocham zwrotki, wtedy spokojne jak o północy morze  
Czasem kojące, czasem wbijające kolce  
Wzburzone, przewrotne, zdradliwe, jak okręt  
Czasem zarzucam kotwicę bez nadziei, że odpocznę  
I wypływam na mieliznę, i krew tętni w mych żyłach  
Szukam mew, tętno skrywam, szukam źródła w przyptywach